

Przez tydzień prąd produkowano bez węgla

11 maja 2019

Przez siedem dni gospodarka Zjednoczonego Królestwa działała na prądzie wytwarzanym bez spalania węgla. To na razie eksperyment, ale pozwala on optymistycznie patrzeć na możliwość całkowitego odejścia od węgla z korzyścią dla klimatu.



W Wielkiej Brytanii zakończył się eksperyment, która pozwolił ustalić, że gospodarka tego kraju jest w stanie przez siedem dni funkcjonować bez energii elektrycznej pochodzącej ze spalania węgla. Prąd był produkowany bez korzystania z węgla od środy 1 maja, godz. 13.24 do środy 8 maja o tej samej godzinie. Szef ESO, ogólnokrajowego publicznego operatora sieci elektrycznej, Fintan Slye ocenił to wydarzenie jako krzepiący wniosek na przyszłość. Stwierdził, że w przyszłości będzie to “normalne”.

– Ponieważ nasza gospodarka jest w coraz większym stopniu zasilana energią ze źródeł odnawialnych, podobne okresy jej działania bez wykorzystania węgla będą powtarzały się regularnie – uznał Slye – Uważamy, że do 2025 r. brytyjski

system sieci elektrycznej będzie w stanie pracować całkowicie bez użycia węgla jako surowca.

ES0 przewiduje, że do wspomnianego roku praca całego systemu produkcji i dostaw elektryczności będzie mogła przebiegać wyłącznie z zastosowaniem energii ze źródeł odnawialnych i energii nuklearnej, bez węgla i gazu ziemnego, który w chwili obecnej jest najbardziej podstawowym surowcem dla gospodarki Wielkiej Brytanii.

Brak wykorzystania węgla nie oznacza jeszcze zerowej emisji gazów cieplarnianych, bo wydzielają się one również przy spalaniu gazu i biomasy. Jednak nawet w przypadku gazu dwutlenku węgla powstaje o połowę mniej.

– Jeszcze kilka lat temu mówiono, że Brytyjczycy bez spalania węgla nie mogą mieć światła w domach – komentuje “tydzień bez węgla” Doug Parr z Greenpeace – Teraz węgiel szybko znika, z dużą korzyścią dla naszego klimatu i jakości powietrza, a my prawie tego nie zauważamy.

Ostatnie osiągnięcie pozwala z optymizmem patrzeć na cele energetyczne przyjęte przez obecny rząd Wielkiej Brytanii. Zakładają one, że do 2025 r. zamknięte zostaną wszystkie elektrownie pracujące na węgiel. 1 maja była również dniem, w którym Partia Pracy, m.in. pod naciskiem aktywistów ekologicznych z ruchu Extinction Rebellion, przeforsowała w parlamencie uchwałę o wprowadzeniu na terenie kraju “klimatycznego stanu wyjątkowego”. Nie jest ona wiążąca prawnie, jednak Komitet ds. Zmian Klimatu zalecił właśnie wpisanie do krajowego prawa zobowiązania rządu, by do 2050 r. Wielka Brytania wdrożyła gospodarkę zeroemisyjną. Minister biznesu i energetyki wypowiedział się w toni poparcia dla tej propozycji.

Konserwatywny rząd Theresy May jest krytykowany za wielką opieszałość w podejmowaniu działań przeciwko skutkom ocieplenia klimatu, jednak rosnąca wśród Brytyjczyków

świadomość klimatyczna, rozbudzona ostatnio wielkimi protestami Extinction Rebellion, skłania rządzących do deklaracji zgodnych z oczekiwaniami opinii publicznej.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)